

Elijah - numer osiem

Jerycho

Jeff Pippenger

2023-10-09

Na początku historii starożytnego, dosłownego Izraela, przy przejściu przez Morze Czerwone, a potem na początku współczesnego, duchowego Izraela, podczas Wielkiego Rozczarowania, rozpoczęła się seria postępujących prób, zakończona próbą ostateczną. Porażka tej ostatniej próby w Księdze Liczb i w historii ruchu millerowskiego wyznacza początek wędrówki po pustyni.

Przez czterdzieści lat niewiara, szemranie i bunt zamykały starożytnemu Izraelowi dostęp do ziemi Kanaanu. Te same grzechy opóźniły wejście współczesnego Izraela do niebiańskiego Kanaanu. W żadnym z tych przypadków winne nie były Boże obietnice. To niewiara, światowość, brak poświęcenia i waśnie wśród tych, którzy mienia się ludem Pana, zatrzymały nas w tym świecie grzechu i cierpienia na tak wiele lat.

"Może się zdarzyć, że z powodu nieposłuszeństwa będziemy musieli pozostać tutaj, na tym świecie, jeszcze wiele lat, podobnie jak synowie Izraela; lecz ze względu na Chrystusa Jego lud nie powinien dodawać grzechu do grzechu, obwiniając Boga za konsekwencje własnego błędnego postępowania." Ewangelizacja, 696.

Pod koniec historii starożytnego Izraela, podobnie jak na początku, miał miejsce postępujący proces próby, który zakończył się, gdy starożytny dosłowny Izrael został wzięty do niewoli w Babilonie. U kresu dziejów współczesnego duchowego Izraela oni również staną wobec postępującego procesu próby. Ten proces zakończy się, gdy laodycejscy adwentyści zostaną obaleni przy prawie niedzielnym. Podobnie jak starożytny Izrael, współczesny duchowy Izrael zostanie wzięty do niewoli przez duchowy Babilon.

Ruch millerowski, który rozpoczął się proroczo w 1798 roku, a oficjalnie zakończył się w 1863 roku, jest typem ruchu stu czterdziestu czterech tysięcy, który rozpoczął się w 1989 roku i kończy się wraz z zamknięciem czasu łaski dla ludzi oraz Powtórny Przyjściem Chrystusa. Między zakończeniem ruchu millerowskiego a nadejściem potężnego ruchu trzeciego anioła rozciąga się historia prawnie zarejestrowanego laodycejskiego Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego.

"Od Synaju do Kadeszu, na granicach Kanaanu, było zaledwie jedenaście dni drogi; i z perspektywą rychłego wkroczenia do pięknej ziemi zastępy Izraela wznowiły swój marsz, gdy obłok wreszcie dał sygnał do ruszenia naprzód. Jehowa dokonał cudów, wyprowadzając ich z Egiptu, i jakichż błogosławieństw mogli się teraz nie spodziewać, skoro uroczyście zawarli przymierze, że przyjmą Go jako swego Władcę, i zostali uznani za lud wybrany Najwyższego?" Patriarchowie i prorocy, 376.

Ich krótka wędrówka przeciągnęła się do czterdziestu lat z powodu ich niewiary i nieposłuszeństwa. Gdyby okazali wiarę opartą na potężnym wybawieniu ich z niewoli, wkrótce przeprawiliby się przez Jordan i weszliby do Ziemi Obiecanej. Ich pierwszą przeszkodą byłyby

potem ta sama, z którą później zmierzył się Jozue. Po czterdziestu latach literalny Izrael opuścił pustynię, by wejść do Ziemi Obiecanej, a Jerycho było ich pierwszym krokiem i pozostaje symbolem mocy Boga ku zbawieniu dla każdego, kto wierzy. Jerycho jest także symbolem dzieła, z którym ruch millerowski miał się zmierzyć w 1863 roku, lecz wycofał się na pustynię. Symbolika Eliasza jest bezpośrednio związana z symboliką Jerycha i pouczające jest rozważyć historyczne związki Eliasza z Jerychem.

A czyż pozostałe dzieje Omriego, które uczynił, i jego moc, którą okazał, nie są zapisane w księdze kronik królów Izraela? I spoczął Omri przy swoich ojcach i został pochowany w Samarii; a w jego miejsce królował jego syn Achab. A w trzydziestym ósmym roku Asy, króla Judy, zaczął Achab, syn Omriego, królować nad Izraelem; i Achab, syn Omriego, panował nad Izraelem w Samarii dwadzieścia dwa lata. I Achab, syn Omriego, czynił to, co złe w oczach Pana, bardziej niż wszyscy, którzy byli przed nim. I stało się, że jakby było to dla niego małą rzeczą chodzić w grzechach Jeroboama, syna Nebata, wziął za żonę Izebel, córkę Etbaala, króla Sydończyków, i poszedł służyć Baalowi oraz oddawał mu cześć. I wystawił ołtarz Baalowi w domu Baala, który zbudował w Samarii. I Achab uczynił też gaj; i Achab bardziej pobudził do gniewu Pana, Boga Izraela, niż wszyscy królowie Izraela, którzy byli przed nim. Za jego dni Hiel z Betelu zbudował Jerycho: położył jego fundament na Abiramie, swym pierworodnym, a jego bramy postawił na Segubie, swym najmłodszym synu, według słowa Pana, które wypowiedział przez Jozuego, syna Nuna. I Elias Tiszbita, który był z mieszkańców Gileadu, rzekł do Achaba: Jako żyje Pan, Bóg Izraela, przed którym stoję, nie będzie w tych latach ani rosy, ani deszczu, chyba na moje słowo. 1 Księga Królewska 16:27–17:1.

Starcie, jakie Elias stoczył z bogami Achaba i Izebel na Górze Karmel, było odpowiedzią na odstępstwo siódmego króla północnego królestwa Izraela, który „bardziej sprowokował do gniewu Pana, Boga Izraela, niż wszyscy królowie Izraela, którzy byli przed nim”. Słowo „sprowokować” w tym fragmencie nawiązuje do „dnia prowokacji”, symbolizowanego przez dziesiątą próbę z czternastym rozdziale Księgi Liczb. Sprowokowanie Boga przez Achaba stanowiło ostatnią z dziesięciu prób, wywołanych złym sprawozdaniem dziesięciu zwiadowców w czternastym rozdziale Księgi Liczb. Dlatego stanowi to ostatnią próbę dla ruchu millerowskiego i ostatnią próbę dla stu czterdziestu czterech tysięcy.

Dlatego, jak mówi Duch Święty: Dziś, jeśli usłyszycie jego głos, nie zatwardzajcie serc waszych, jak podczas buntu, w dniu kuszenia na pustyni. Hebrajczyków 3:7, 8.

W proroczym „dniu prowokacji”, reprezentowanym przez Achaba, prorok Eliasz modlił się, aby, jeśli to konieczne, Bóg sprowadził sądy na Izrael, aby Jego lud pokutował za grzechy, w których uczestniczył.

"Lud Izraela stopniowo utracił bojaźń i cześć wobec Boga, aż Jego słowo przekazane przez Jozuego nie miało dla nich żadnej wagi. 'Za jego [Achaba] dni Hiel Betelita zbudował Jerycho: założył jego fundamenty na Abiramie, swoim pierworodnym, a jego bramy postawił na Segubie, swoim najmłodszym, zgodnie ze słowem Pana, które wypowiedział przez Jozuego, syna Nuna.'"

Gdy Izrael popadał w odstępstwo, Eliasz pozostawał wiernym i prawdziwym prorokiem Bożym. Jego wierna dusza była głęboko udręczona, gdy widział, że niewiara i niewierność szybko oddzielają synów Izraela od Boga, i modlił się, aby Bóg ocalił swój lud. Błagał, aby Pan nie odrzucił całkowicie swego grzeszącego ludu, lecz aby, jeśli to konieczne, przez swoje sądy pobudził ich do pokuty i nie pozwolił im posuwać się jeszcze dalej w grzechu, a tym samym sprokować Go do zniszczenia ich jako narodu.

Słowo Pana przyszło do Eliasza, by udał się do Achaba z zapowiedzią Jego sądów z powodu grzechów Izraela. Eliasz szedł dniem i nocą, aż dotarł do pałacu Achaba. Nie prosił o audiencję ani nie czekał, by go oficjalnie zapowiedziano. Ku całkowitemu zaskoczeniu Achaba Eliasz stanął przed zdumionym królem Samarii, odziany w zgrzebne szaty, jakie zwykle nosili prorocy. Nie tłumaczy się ze swego nagłego, nieproszzonego pojawienia się; lecz wznosząc ręce ku niebu, uroczyście przysięga na Boga żywego, który uczynił niebo i ziemię, że na Izraela spadną wyroki: „Przez te lata nie będzie ani rosy, ani deszczu, chyba na moje słowo.”

„Ta wstrząsająca zapowiedź Bożych sądów za grzechy Izraela spadła jak grom na odstępczego króla. Zdawał się być sparaliżowany zdumieniem i trwogą; a zanim zdołał ochłonąć ze zdumienia, Eliasz, nie czekając, by zobaczyć skutek swojego poselstwa, zniknął tak nagle, jak się pojawił. Jego zadaniem było wypowiedzieć Boże ‘biada’ i natychmiast się oddalił. Jego słowo zamknęło skarbce nieba, a jego słowo było jedynym kluczem, który mógł je znów otworzyć.” Świadectwa, tom 3, 273.

Izrael zapomniał, że Jozue surowo im nakazał, aby nie wiązali się z pogańskimi narodami i aby nigdy nie odbudowywali Jerycha. Choć bitwa o Jerycho była potężnym dowodem mocy Bożej i symbolem Bożej obietnicy poprowadzenia Jego ludu do Ziemi Obiecanej, z Jerychem wiązały się także grzech, przekleństwo i wybawienie. „Grzechem” był występki Akana, który pożądał bogactwa i wpływów Jerycha; „przekleństwo” dotyczyło każdego, kto odbudowałby Jerycho, a nierządnicą Rachab symbolizowała „wybawienie”. Akan pragnął pięknej babilońskiej szaty. Myślał, że zdoła ukryć swój grzech, tak jak Adam i Ewa próbowali ukryć swój grzech okryciem z liści figowych. Akan pragnął dobrobytu, który symbolizowało Jerycho, i chciał być związany z Babilonem.

Jerycho jest przedstawione jako symbol dzieła niesienia światu poselstwa trzeciego anioła, lecz zawiera ostrzeżenie przed grzechem umiłowania świata i pokładania w nim ufności. Symbol Jerycha zawiera też klątwę przeciw odbudowie Jerycha, a Rachab reprezentuje tych, którzy wciąż są w Babilonie i wychodzą, gdy rozbrzmiewa głośnie wołanie trzeciego anioła.

Wierna dusza Eliasza była głęboko zasmucona. Obudziło się w nim oburzenie i zapłonął gorliwością o chwałę Boga. Widział, że Izrael pogrzyżył się w strasznym odstępstwie. A gdy przywoływał w pamięci wielkie dzieła, których Bóg dla nich dokonał, był przytłoczony żalem i zdumieniem. Lecz większość ludu o tym wszystkim zapomniała. Stanął przed Panem i, z duszą ściśniętą udręką, błagał Go, aby ocalił swój lud, jeśli trzeba — przez sądy. Błagał Boga, by wstrzymał od swego niewdzięcznego ludu rosę i deszcz, skarby niebios, aby odstępczy Izrael na próżno zwracał się do swoich bogów, do swych bożków ze złota, drewna i kamienia, do słońca, księżyca i gwiazd, o to, by nawadniały i użyźniały ziemię i sprawiały, by ta

wydawała obfity plon. Pan powiedział Eliaszowi, że wysłuchał jego modlitwy i wstrzyma rosę i deszcz od swego ludu, dopóki nie zwróci się do Niego w skrusze.

Bóg w szczególny sposób strzegł swego ludu przed mieszaniem się z bałwochwalczymi narodami wokół nich, aby ich serca nie zostały zwiedzione przez pociągające gaje i kapliczki, świątynie i ołtarze, które były urządzone w najkosztowniejszy, kuszący sposób, by wypaczyć zmysły, tak by Bóg został wyparty z umysłów ludu.

Miasto Jerycho było oddane najbardziej skrajnemu bałwochwalstwu. Mieszkańcy byli bardzo bogaci, lecz wszystkie bogactwa, które dał im Bóg, poczytywali za dar swoich bogów. Mieli złota i srebra w obfitości; lecz, jak ludzie przed Potopem, byli zepsuci i bluźnierczy, a swoimi niegodziwymi czynami znieważali i pobudzali do gniewu Boga niebios. Sądy Boże zwróciły się przeciwko miastu Jerycho. Była to twierdza. Lecz sam Wódz zastępów Pana zstąpił z nieba, aby poprowadzić zastępy niebieskie do ataku na to miasto. Aniołowie Boży uchwycili potężne mury i zwalili je na ziemię. Bóg powiedział, że miasto Jerycho ma być obłożone klątwą i że wszyscy mają zginąć, z wyjątkiem Rachab i jej domu. Ci mieli być ocaleni z powodu życzliwości, jaką Rachab okazała posłańcom Pana. Słowo Pana do ludu brzmiało: „A wy wszelkim sposobem strzeżcie się rzeczy obłożonej klątwą, abyście nie obciążyli klątwą samych siebie, gdybyście wzięli coś z rzeczy obłożonej klątwą, i abyście nie obciążyli klątwą obozu Izraela i nie sprowadzili nań nieszczęścia.” „A Jozue w tym czasie zaklął ich, mówiąc: Przeklęty przed Panem mąż, który się podniesie i odbuduje to miasto Jerycho: na swym pierwotnym założy jego fundament, a na swym najmłodszym postawi jego bramy.”

Bóg był bardzo stanowczy w odniesieniu do Jerycha, aby lud nie został zauroczony rzeczami, które mieszkańcy Jerycha czcili, i aby ich serca nie odwróciły się od Boga. Strzegł swego ludu najbardziej kategorycznymi nakazami; jednak mimo uroczystego polecenia od Boga, przekazanego ustami Jozuego, Akan ośmielił się je złamać. Jego chciwość skłoniła go do sięgnięcia po skarby, których Bóg zakazał mu dotykać, ponieważ spoczywało na nich Boże przekleństwo. I z powodu grzechu tego człowieka Boży Izrael był przed swoimi wrogami słaby jak woda.

Jozue i starsi Izraela byli w wielkiej udręce. Leżeli przed Arką Bożą w najgłębszym uniżeniu, ponieważ Pan rozgniewał się na swój lud. Modlili się i płakali przed Bogiem. Pan przemówił do Jozuego: 'Wstań; dlaczego tak leżysz na twarzy? Izrael zgrzeszył i przekroczył moje przymierze, które im przykazałem; wzięli bowiem także z tego, co obłożone klątwą, i ukradli, i zatajili, i włożyli to nawet między swoje mienie. Dlatego synowie Izraela nie mogli się ostać przed swymi nieprzyjaciółmi, lecz odwracali się plecami przed nieprzyjaciółmi, bo byli obłożeni klątwą; nie będę też więcej z wami, dopóki nie usuniecie spośród was tego, co obłożone klątwą.'

Pokazano mi, że Bóg tutaj ukazuje, jak postrzega grzech wśród tych, którzy wyznają, że są Jego ludem zachowującym przykazania. Tych, których w szczególny sposób zaszczycił możliwością oglądania niezwykłych przejawów swojej mocy, jak niegdyś starożytny Izrael, a którzy nawet wówczas ośmielili się lekceważyć Jego wyraźne polecenia, będą przedmiotem Jego gniewu. Chce pouczyć swój lud, że nieposłuszeństwo i grzech są w najwyższym stopniu obraźliwe dla Niego i nie należy ich lekko traktować. Świadectwa, tom 3, 263, 264.

Historia Jerycha zawiera ostrzeżenie, by nie pokładać ufności w pozornej sile i chwale niegodziwego i bogatego miasta. W prorocत्वach biblijnych „miasto” oznacza królestwo, a Achan zabrał babilońską szatę. Szata w prorocत्वach symbolizuje charakter, więc w „czasach ostatecznych” ukrycie przez Achana babilońskiej szaty oznacza ukryte pragnienie posiadania charakteru duchowego Babilonu. Charakter, czyli obraz duchowego Babilonu, jest tym, czego Stany Zjednoczone pożądamy, gdy łączą Kościół i państwo.

W obliczu możliwości poboru młodzieży ruchu millerowskiego do wojny secesyjnej i uznając potrzebę organizacji, przywódcy ruchu stali się prawnie związani z zamożnym państwem, z którym nigdy nie mieli się asymilować. Nawet konstytucja tego zamożnego kraju stanowiła, że nie jest konieczne, aby kościół był związany z państwem. Istniały wyznania, które funkcjonowały w okresie millerowskim i istnieją do dziś; niektóre z tych wyznań nigdy nie weszły w żadne relacje prawne z rządem Stanów Zjednoczonych, a ich decyzja, by takiej relacji nie nawiązywać, w żaden sposób nie przeszkodziła im w organizowaniu własnych kościołów.

Długo po tym, jak Jozue stoczył bitwę o Jerycho, za czasów Achaba, wszelkie przestrogi płynące z odstępstwa Achana i z zagłady Jerycha zostały zapomniane przez odstępczy lud Boży. Eliasz modlił się do Boga, prosząc, aby w razie potrzeby zostały wymierzone Boże sądy, by doprowadzić Jego lud do upamiętania. Gdy Malachiasz zapisuje ostatnie słowa Starego Testamentu, obietnica osadzona jest w kontekście tego, że Pan uderza świat przekleństwem. Przekleństwo związane z Jerychem spoczywało na każdym, kto odbudowałby Jerycho. Przekleństwo spadało na każdego, kto, jak Achan, zapragnąłby zaufać bogactwu i zamożności związanym z Jerychem. „Grzech” Achana reprezentuje ukryte, nieuświęcone wewnętrzne pragnienie noszenia babilońskiego płaszcza. „Przekleństwo” dotyczyło czynu polegającego na wcieleniu w życie tych wewnętrznych pragnień.

Przesłanie Millera było przesłaniem Eliasza dla jego czasu, a wojna secesyjna reprezentowała sądy towarzyszące przesłaniu Eliasza. W środku wojny secesyjnej, w 1863 roku, adwentyzm millerowski odbudował Jerycho, o czym świadczą szczegóły przekleństwa Jozuego rzuconego na każdego, kto by to uczynił.

I Jozue w owym czasie zaprzysiął ich, mówiąc: Przeklęty przed Panem niech będzie człowiek, który powstanie i odbuduje to miasto Jerycho; na swym pierworodnym założy jego fundament, a na swym najmłodszym synu postawi jego bramy. Jozue 6:26.

Słowo "adjured" w rozkazie Jozuego jest zarówno przysięgą, jak i przekleństwem. Przeklęty, jeśli złamiesz rozkaz Jozuego, a błogosławiony, jeśli dotrzymasz przysięgi. Słowo tłumaczone jako "adjured" jest także tłumaczone jako "siedem razy" w Księdze Kapłańskiej, rozdziale dwudziestym szóstym. Przysięga i przekleństwo Mojżesza, jak ujmuje to Daniel w rozdziale dziewiątym, są powiązane z odbudową Jerycha.

Tak, cały Izrael przekroczył Twoje prawo, odstępując, aby nie słuchać Twojego głosu; dlatego spadło na nas przekleństwo i przysięga, która jest zapisana w Prawie Mojżesza, sługi Bożego, ponieważ zgrzeszyliśmy przeciwko Niemu. Daniel 9:11.

Siostra White powiedziała: „Bóg był bardzo dokładny w odniesieniu do Jerycha, aby lud nie został zauroczony rzeczami, które czcili mieszkańcy Jerycha, i aby ich serca nie odwróciły się od Boga”. Bóg był bardzo skrupulatny w przeprowadzeniu zniszczenia Jerycha, dlatego też był bardzo skrupulatny w odnotowaniu ostrzeżenia, jakie stanowił Akan. Starannie zapisał przekleństwo związane z odbudową Jerycha, a także starannie określił boskie metody zastosowane przy zburzeniu murów.

To z całą pewnością Jezus, jako Wódz zastępów Pana, nakazał aniołom zburzyć mury Jerycha, a w Słowie Bożym nic nie dzieje się przypadkiem; jednak w tym przypadku prorokini mówi nam, że "Bóg był bardzo wymagający w odniesieniu do Jerycha." Przez siedem dni arka była noszona wokół miasta, a dzień w proroctwie oznacza rok. Ta zasada została zapisana na początku czterdziestoletniej wędrówki po pustyni, a na końcu tych czterdziestu lat okrążyli Jerycho przez siedem dni.

Według liczby dni, w których badaliście tę ziemię, mianowicie czterdzieści dni, za każdy dzień rok, będziecie ponosić wasze nieprawości przez czterdzieści lat i poznacie moje złamanie obietnicy. Liczb 14:34.

Przez siedem dni arka była noszona wokół miasta, a siódmego dnia obnoszono ją wokół miasta „siedem razy”. To stanowi dwa prorocze świadectwa, że Jerycho jest związane z „siedmioma razami” przysięgi Mojżesza. Lud Bożego przymierza to kapłani, a siedmiu kapłanów zagrało na siedmiu trąbach.

Wy także, jako żywe kamienie, jesteście budowani jako duchowa świątynia, święte kapłaństwo, aby składać duchowe ofiary, miłe Bogu przez Jezusa Chrystusa. 1 List Piotra 2:5.

Trąba oznacza albo ostrzegawcze przesłanie, albo sąd, albo wezwanie na święte zgromadzenie, w zależności od kontekstu, w którym się pojawia. W ostatnich dniach trąba ma zostać zadęta przez strażników, tak jak uczynili to w swojej historii milleryści. Kapłani reprezentują strażników na murach Syjonu, którzy dmą w trąbę, ostrzegając lud Boży przed nadchodzącym sądem, a jednocześnie wzywając tych samych ludzi na święte zgromadzenie.

Zadmijcie w trąbę na Syjonie, zatrąbcie na alarm na mojej świętej górze; niech zadrzą wszyscy mieszkańcy kraju, bo nadchodzi dzień Pana, bo jest już bliski... Zadmijcie w trąbę na Syjonie, ogłoście święty post, zwołajcie uroczyste zgromadzenie; zbierzcie lud, uświęćcie zgromadzenie, zwołajcie starszych, zgromadźcie dzieci i niemowlęta ssące piersi; niech wyjdzie oblubieniec ze swej komnaty, a oblubienica ze swej izby. Niech kapłani, słudzy Pana, płaczą między przedsionkiem a ołtarzem i mówią: Oszczędź swój lud, Panie, i nie wydawaj swego dziedzictwa na pohańbienie, aby poganie nie panowali nad nimi. Dlaczego mają mówić wśród narodów: Gdzie jest ich Bóg? Joela 2:1, 15-17.

Poselstwo trąby to poselstwo Eliasza. Wszystkie różne użycia słowa „siedem” w szóstym rozdziale Księgi Jozuego to to samo słowo lub spokrewniona forma pochodna słowa, które w dwudziestym szóstym rozdziale Księgi Kapłańskiej tłumaczy się jako „siedem razy”. A jednak laodycejscy teologowie serwują porcję baśni i twierdzą, że słowo tłumaczone jako „siedem razy” w Księdze Kapłańskiej dwadzieścia sześć oznacza jedynie pełnię mocy, albo kompletność, albo jakąś inną

niedorzeczną wersję ich zaprzeczania temu, że Miller miał rację, przypisując temu słowu wartość liczbową. Kapłani prowadzili lud wokół miasta siedem razy, a nie „w pełni” czy „całkowicie” wokół Jerycha. Słowo tłumaczone jako „siedem razy” oznacza wartość liczbową!

W Jerychu, gdy lud krzyknął, symbolizowało to głośny okrzyk stu czterdziestu czterech tysięcy, którzy w drugim rozdziale Księgi Daniela są wyciosani z góry bez udziału rąk i którzy uderzają oraz rozbijają na kawałki posąg.

A za dni tych królów Bóg niebios ustanowi królestwo, które nigdy nie będzie zniszczone; a królestwo to nie zostanie przekazane innemu ludowi, lecz rozbije i pochłonie wszystkie te królestwa, a samo ostoi się na wieki. Ponieważ widziałeś, że kamień został odłupany z góry bez udziału rąk i że skruszył żelazo, spiż, glinę, srebro i złoto, wielki Bóg oznajmił królowi, co ma się stać potem; a sen jest pewny, a jego wykład niezawodny. Daniela 2:44, 45.

Bóg zadbał o to, by wymienić drogocenne metale znalezione w Jerychu: złoto, srebro, mosiądz i żelazo. Proroczko glina symbolizuje lud Boży, czego przykładem jest Rachab. Jerycho przedstawia kres wszystkich ziemskich królestw podczas głośnego wołania stu czterdziestu czterech tysięcy.

Lecz całe srebro i złoto oraz naczynia z brązu i żelaza są poświęcone Panu; zostaną złożone w skarbcu Pana. Jozuego 6:19.

Jerycho symbolizuje dzieło podboju Ziemi Obiecanej, które stanowi obraz dzieła potężnego ruchu trzeciego anioła. To dzieło obejmuje ostrzeżenie, przekleństwo oraz ocalenie tych spoza kapłaństwa, jak ukazuje nierządnicą Rahab.

Prorocze „przekleństwo” Jozuego zostało później wypełnione w czasach Achaba i Eliasza. Przekleństwo przeciwko odbudowie Jerycha zawierało konkretną zapowiedź, że ten, kto to uczyni, straci swojego najmłodszego syna, gdy postawi bramy Jerycha, a swojego najstarszego syna straci, gdy położy jego fundamenty. W czasach Eliasza Chiel z Betelu wypełnił to proroctwo: jego najmłodszy syn zmarł, gdy postawił bramy Jerycha, a jego najstarszy syn zmarł, gdy położył fundamenty Jerycha. „Przekleństwo”, które jest związane z przesłaniem Eliasza, zostało zobrazowane przez dzieło odbudowy Jerycha.

Oto pošlę wam proroka Eliasza przed nadejściem wielkiego i strasznego dnia Pana: I on zwróci serca ojców ku dzieciom, a serca dzieci ku ich ojcom, abym nie przyszedł i nie obłożył ziemi klątwą. Malachiasza 4:5, 6.

Przekleństwo historii milleryckiej, które było związane z Eliaszowym poselstwem Millera, zostało przepowiedziane przez Jozuego i wypełniło się za czasów Eliasza i Achaba.

Za jego dni Hiel z Betel zbudował Jerycho: położył jego fundament za Abirama, swego pierworodnego, a jego bramy osadził za Seguba, swego najmłodszego syna, według słowa Pana, które wypowiedział przez Jozuego, syna Nuna. 1 Księga Królewska 16:34.

Przekleństwo związane z odbudową Jerycha nie może być oddzielone od przejawu mocy, jaką Bóg okazał, zburzając mury Jerycha. Siostra White powiedziała: „Ci, których On w szczególny sposób zaszczylił możliwością oglądania niezwykłych przejawów swojej mocy, tak jak starożytny Izrael,

a którzy mimo to ośmielą się zlekceważyć Jego wyraźne polecenia, staną się przedmiotem Jego gniewu.” Millerzy dopiero co uczestniczyli w przejawie mocy Bożej, który osiągnął kulminację w Wołaniu o północy, jednak odrzucili przysięgę Mojżesza dotyczącą siedmiu czasów, którą Daniel także określa jako przekleństwo Mojżesza.

W Słowie Bożym imiona są symbolem charakteru, a imię człowieka, który odbudował Jerycho, oraz imiona jego najstarszego i najmłodszego syna są bardzo wymowne. Hiel znaczy „żywy Bóg mocy” i sugeruje, że Hiel był wyznawcą żywego Boga. Fakt, że jest określony jako Betelita, wiąże go z kościołem. Abiram, jego pierworodny, znaczy „ojciec wysokości”, w sensie bycia wywyższonym i wyniesionym. Jego najmłodszy syn, Segub, znaczy „wyniosły” oraz „wywyższać i wynosić”. Wszystkie trzy imiona przedstawiają elementy Bożego charakteru, lecz w kontekście proroctwa, które wypełnili, przedstawiają człowieka, który wywyższał i wynosił samego siebie ponad Wszechmogącego Boga, który zburzył Jerycho. W proroctwach „brama” symbolizuje kościół.

„Dla pokornej, wierzącej duszy dom Boży na ziemi jest bramą nieba. Pieśń chwały, modlitwa, słowa wypowiedane przez przedstawicieli Chrystusa są ustanowionymi przez Boga środkami, aby przygotować lud dla niebiańskiego Kościoła, ku temu wznioślejszemu oddawaniu czci, do którego nie ma wstępu nic, co kała.” Świadectwa, tom 5, 491.

Początek działań zmierzających do założenia Kościoła datuje się na rok 1860, co poświadczają historycy adwentystyczni, tacy jak Arthur White, wnuk Ellen White.

Chociaż Ellen White pisała i publikowała dość obszernie o potrzebie porządku w kierowaniu pracą kościoła (zob. *Early Writings*, 97–104), a James White przypominał o tej potrzebie wierzącym w przemówieniach i artykułach w *Review*, kościół zwlekał z działaniem. To, co przedstawiano w ogólnych zarysach, zostało dobrze przyjęte, lecz gdy przyszło do przekucia tego w coś konstruktywnego, pojawił się opór i sprzeciw. Krótkie artykuły Jamesa White’a w lutym wyrwały niemało osób z samozadowolenia i teraz wiele się mówiło.

"J. N. Loughborough, pracujący z White'em w Michigan, jako pierwszy odpowiedział. Jego słowa były twierdzące, ale w tonie obronnym:"

'Ktoś powie: jeśli zorganizujecie się tak, by posiadać majątek zgodnie z prawem, staniecie się częścią Babilonu. Nie; rozumiem, że istnieje znaczna różnica między byciem w sytuacji, która pozwala nam chronić nasz majątek na podstawie prawa, a używaniem prawa do ochrony i egzekwowania naszych przekonań religijnych. Jeśli ochrona majątku kościelnego jest czymś złym, to dlaczego posiadanie jakiegokolwiek majątku zgodnie z prawem przez osoby prywatne nie jest czymś złym? - *Review and Herald*, 8 marca 1860.'

James White zakończył swoją wypowiedź w piśmie *Review*, przedstawiając kościołowi kwestię potrzeby zorganizowania działalności wydawniczej słowami: "Jeśli ktokolwiek sprzeciwia się naszym propozycjom, czy zechce spisać plan, według którego możemy jako lud działać?" - *Ibid.*, 23 lutego 1860 r. Pierwszym kaznodzieją pracującym w terenie, który odpowiedział, był R. F. Cottrell, niezłomny redaktor korespondencyjny *Review*. Jego natychmiastowa reakcja była zdecydowanie negatywna:

"Brat White poprosił braci, aby zabrali głos w sprawie jego propozycji zabezpieczenia majątku Kościoła. Nie wiem dokładnie, jakie działanie ma na myśli w tej sugestii, ale rozumiem, że chodzi o zarejestrowanie się jako organizacja religijna zgodnie z prawem. Co do mnie, uważam, że byłoby niewłaściwe 'uczynić sobie imię', ponieważ to leży u podstaw Babilonu. Nie sądzę, by Bóg to pochwalił.-Tamże, 22 marca 1860." Arthur White, Ellen G. White, tom 1, s. 420, 421.

James White w 1860 roku rozpoczął starania, by zostać kościołem, a kościół jest reprezentowany przez „bramę”. Ellen White mówi to o roku 1860.

„W 1860 roku śmierć przekroczyła nasz próg i złamała najmłodszą gałąź naszego drzewa rodzinnego. Mały Herbert, urodzony 20 września 1860 roku, zmarł 14 grudnia tego samego roku.” Świadectwa, tom 1, 103.

W 1863 roku White'owie stracili również swojego najstarszego syna. Po zabawie, przegrzany, wszedł do pokoju, w którym przygotowywano płócienne plansze, i uciął sobie drzemkę na wilgotnych płótnach używanych do przygotowywania tych plansz. Plansze z lat 1843 i 1850 stanowią fundamenty ruchu millerystów. Plansza sporządzona w 1863 roku stanowi odrzucenie „siedmiu czasów” z Księgi Kapłańskiej 26, tak jak wcześniej były one przedstawione na dwóch tablicach Habakuka. Przedstawia fałszywe przesłanie założycielskie.

Gdy w piątek, 27 listopada [1863], rodzice dotarli do Topsham, na dworcu czekali na nich trzej synowie i Adelia. Wszyscy najwyraźniej byli w dobrym zdrowiu, z wyjątkiem Henry'ego, który był przeziębiony. Ale we wtorek, 1 grudnia, Henry był ciężko chory na zapalenie płuc. Wiele lat później Willie, jego najmłodszy brat, odtworzył tę historię:

„Podczas nieobecności rodziców Henry i Edson, pod nadzorem brata Howlanda, pracownicy zajmowali się naklejaniem plansz na płótno, przygotowując je do sprzedaży. Pracowali w wynajętym lokalu sklepowym, mniej więcej przecznice od domu Howlandów. W końcu mieli kilka dni wytchnienia, gdy czekali na przysłanie plansz z Bostonu. . . . Wracając z długiej wędrowki nad rzeką, on [Henry] bez namysłu położył się i zasnął na kilku wilgotnych płótnach używanych do podklejania papierowych plansz. Przez otwarte okno wiał chłodny wiatr. Ta nieostrożność skończyła się ciężkim przeziębieniem.” Arthur White, Ellen G. White, tom 2, 70.

W 1863 roku ruch millerowski zakończył się utworzeniem kościoła oraz odrzuceniem podstawowych prawd przedstawionych na dwóch tablicach Habakuka. Główny przywódca, obrazowany przez Chiela z Betelu, rozpoczął w 1860 roku dzieło ustawiania bram i przez to stracił swojego najmłodszego syna. W 1863 roku sfałszowane wykresy stały się miejscem odpoczynku, gdzie najstarszy syn Chiela się zdrzemnął. Przeziębził się i zmarł w tym samym roku. Jego śmierć była bezpośrednio związana ze spaniem na wykresach, które wówczas sporządzano. Jednak wykres sporządzany w 1863 roku był podróbką fundamentu, który Elias, reprezentowany przez Millera, ustanowił.

Nakaz Jozuego przeciwko odbudowie Jerycha został wyrażony słowem „adjure”. Oznacza ono przysięgę i klątwę i jest tym samym słowem, które w Księdze Kapłańskiej 26 przetłumaczono jako

„siedem razy”. Jest to klątwa towarzysząca poselstwu Eliasza, a wypełniła się ona w latach 1860 i 1863, gdy adwentyzm millerowski odbudował Jerycho poprzez utworzenie prawnie usankcjonowanego kościoła i odrzucenie kamienia obrazy Millera. Hiel był Betelczykiem, co proroczo podkreśla dzieło Hiele przy odbudowie Jerycha jako dzieło budowania kościoła.

„Kłątwa” Jozuego została ogłoszona w związku z opowieścią o bitwie o Jerycho, bitwie, której nie da się opowiedzieć bez wielokrotnego powtarzania „siedem razy”.

W 1863 roku przesłanie, czyli „przysięga” Mojżesza, przedstawione przez Eliasza i reprezentowane przez Williama Millera, przyniosło „klątwę”. Zarówno przesłanie Mojżesza, jak i dzieło Eliasza zostały odrzucone. Eliaz powrócił w 1989 roku, ale ponownie został połączony z Mojżeszem dopiero po 11 września 2001 roku. Ta informacja wciąż czeka na obronę, ale jest nie do podważenia.

Nieuświęceni kaznodzieje występują przeciwko Bogu. W tym samym tchu wychwalają Chrystusa i boga tego świata. Gdy rzekomo przyjmują Chrystusa, wybierają Barabasa i swoim postępowaniem mówią: „Nie tego Człowieka, lecz Barabasa”. Niech wszyscy, którzy czytają te słowa, mają się na baczności. Szatan chełpi się tym, co potrafi uczynić. Mniema, że zdoła rozbić jedność, o którą Chrystus modlił się, aby panowała w Jego Kościele. Mówi: „Wyruszę i będę duchem kłamstwa, aby zwodzić, kogo zdołam, krytykować, potępiać i fałszować”. Jeśli Kościół, który otrzymał wielkie światło, wielkie dowody, ugości syna oszustwa i fałszywego świadectwa, wówczas odrzuci poselstwo, które Pan posłał, i przyjmie najbardziej nierozsądne twierdzenia oraz fałszywe przypuszczenia i fałszywe teorie. Szatan śmieje się z ich głupoty, bo zna prawdę.

Wielu stanie na naszych kazalnicych z pochodnią fałszywego prorocstwa w rękach, roznieconą od piekielnej pochodni Szatana. Jeśli będzie się pielęgnować wątpliwości i niewiarę, wierni kaznodzieje zostaną odsunięci od ludzi, którzy myślą, że tak wiele wiedzą. «Gdybyś poznało,» rzekł Chrystus, «i ty, przynajmniej w tym twoim dniu, to, co służy twemu pokojowi! Lecz teraz jest to zakryte przed twoimi oczyma.»

Niemniej jednak fundament Boży stoi niewzruszenie. Pan zna tych, którzy są Jego. Uświęcony sługa nie może mieć fałszu w ustach. Musi być jawny jak dzień, wolny od wszelkiej skazy zła. Uświęcona służba i prasa będą potężną siłą w rozświetlaniu światłem prawdy tego przewrotnego pokolenia. Światła, bracia, więcej światła nam potrzeba. Zadmijcie w trąbę na Syjonie; ogłoście alarm na świętej górze. Zgromadźcie zastępy Pana, z uświęconymi sercami, aby usłyszeć, co Pan powie swemu ludowi; gdyż ma więcej światła dla wszystkich, którzy zechcą słuchać. Niech będą uzbrojeni i wyposażeni i niech ruszą do bitwy — na pomoc Panu przeciw mocarzom. Sam Bóg będzie działał dla Izraela. Każdy kłamliwy język zostanie uciszony. Anielskie ręce obalą zwodnicze zamysły, które się zawiązują. Bastiony Szatana nigdy nie zatriumfują. Zwycięstwo będzie towarzyszyć poselstwu trzeciego anioła. Jak Wódz zastępów Pana zburzył mury Jerycha, tak lud Pana zachowujący Jego przykazania odniesie zwycięstwo, a wszystkie przeciwne siły zostaną pokonane. Niech żadna dusza nie uskarża się na sługi Boże, którzy przysli do nich z poselstwem zesłanym z nieba. Nie wytykajcie im dłużej uchybień, mówiąc: „Są zbyt stanowczy; mówią zbyt mocno.” Mogą mówić mocno; lecz

czy nie jest to potrzebne? Bóg sprawi, że uszy słuchaczy będą dzwonić, jeśli nie zważą na Jego głos ani na Jego poselstwo. Potępi tych, którzy sprzeciwiają się Słowu Bożemu.

„Szatan podjął wszelkie możliwe kroki, aby wśród nas, jako ludu, nic nie pojawiło się, co napominałoby i karmiło nas oraz wzywało do porzucenia naszych błędów. Ale jest lud, który będzie nieść Arkę Bożą. Niektórzy wyjdą spośród nas i nie będą już dłużej nieść Arki Bożej. Lecz ci nie zdołają wznieść murów, by tamować prawdę; bo ona będzie iść naprzód i wzwyż aż do końca. W przeszłości Bóg powoływał ludzi i nadal ma ludzi na odpowiednią porę, oczekujących, przygotowanych do pełnienia Jego woli — ludzi, którzy przejdą przez ograniczenia, które są tylko jak mury oblepione nietrwałą zaprawą. Gdy Bóg zsyła na ludzi swego Ducha, będą działać. Będą głosić słowo Pana; podniosą swój głos jak trąbę. Prawda nie zostanie umniejszona ani nie utraci swej mocy w ich rękach. Ukażą ludowi jego przestępstwa, a domowi Jakuba jego grzechy.” Świadectwa dla duchownych, 409-411.